

1.

Kobieto o stu twarzach,
Lecz o jednym sercu.
Oto jestem.
Mały chłopczyk
Na balu przebierańców;
Co twarz – to serce,
Co serce – to twarz.
Chciałbym od dziś,
Już zawsze jak Ty:
Do każdej miny,
Do każdej twarzy,
Do każdej myśli i sprawy
Jedno - dobre - serce mieć.

Paweł Dzięcioł 1

2.

Przeblysk, chwilowe ocknięcie.

W codziennym pośpiechu
gubiąc cenne, piękne chwile
rozmieniam się na drobne.
Przepadłem na dobre;
Zombi całą dobę.
Wszędzie szybko,
wszędzie spóźniony.
Ciągle zaszczuty, w kozi róg zapędzony.
I tak, co dnia, tego nieświadomy
nieodwracalnie, marnie przemijam.
I wina to (ni)czyja?

Późna noc, późna godzina.
Sam na sam; tylko ja i lampka wina.
Słyszę w końcu swoje myśli;
Gdzie byłeś u licha?
Znowu przegapiłeś:
Śliczny uśmiech dziecka.
Jego pierwszy krok,
błyskotliwe słowo,
jego drobne rączki,
co rosną tak szybko, ochoczo.
Gdzie przepadły kwiatów naręcza
dla wybranki serca?
Spacer co niedziela?
Młodzieńcza wiara,
a nie starcza nadzieja?
Gdzie upadły młodzieńcze,
pełne werwy wiersze?
Przysnąłem...

Cóż to był za sen?
Chwilowe tego wieczoru ocknięcie – nic więcej.
Za rok być może wrócę po więcej.
Jeśli jeszcze będę...

Rewa diphlo